



## POLAK Z DETROIT POPEŁNIŁ SAMOBYSTWO

Prześladowany przez opryszków detroickich Antoni Kozik pozbawił się życia

„Antoni Kozik, lat 39, zamieszkały w pokojach umebloowanych nr. 299-ym przy East 49th st., popełnił samobójstwo przez podżgnięcie gardła brzytwą. Złoty desperata zostali zabrane do kostnicy szpitala Bellevue.”

Tak brzmiał raport policyjny. Zdarzył się to za sprawą nagłego zwijaku, a jednak...

Antoni Kozik, który był wspólnikiem restauracji przy E. 49th st., w Detroit, Mich., przybył przed kilkoma tygodniami do Nowego Yorku. Nie przyjechał on tutaj dla przyjemności. Przygnała go konieczność. Wspólnik Kozika, niejaki Stefan Regina,

przyszedł, Kozik wybiegł na ulicę, zmieszany się z tłumem i po chwili wsławił się do doróżki samochodowej, pojechał do New Yorku.

Nazajutrz przyszedł on do biura detektywa Blooma (799 Broadway) i opowiedział o prześladowaniu. Kierownik agencji przyjął do osoby Kozika detektywa do spraw kryminalnych Vincenta Malone, który też rozstrzygnął opiekę nad nieszczęśliwym człowiekiem. Przez kilka tygodni wszystko było w porządku. Zdawało się, że opryski zaniechali prześladowań.

Jednakże, nagle, gdy detektywa Malone przyszedł, jak zwykło się robić do pokoju Kozika, o którym przedstawił się straszny widok. Na łóżku leżał z podrażnionym gardłem jego klient. Pokój był napełniony gazem, obok łóżka leżało narzędzie śmierci — brzytwa.

Patrzeć na to wszystko, Malone zrozumiał, że Kozik żył w trwodze od kilku miesięcy — popełnił samobójstwo.

Zawiadomiono natychmiast odpowiednie czynniki oraz wezwano ambulans ze szpitala Bellevue; lekarz obejrzał desperata, orzekł, że jest w krytycznym stanie. Zabrano go więc do szpitala po udzieleniu mu pierwszej pomocy.

Przeżył jeszcze kilka godzin w strasznych męczarniach. Kozik zakończył życie.

Żadnych listów, żadnych dokumentów, któreby naprowadziły na bliższy trop opryszków nie znaleziono, wobec czego śledztwo, jakie prowadzone jest w tej sprawie, jest nadzwyczaj trudne do skutecznego.

Zmarły pochodził z Warszawy i przebywał w Ameryce od 12 lat. Z zawodu był kucharzem. W banku ma on większą sumę pieniędzy, oraz należał mu się część wartości restauracji, z którą go wypędzono.

Osoby znające zmarłego, lub też wiedzące o miejscu zamieszkania jego rodziny, zechcą się zgłosić do wymienionego Biura Detektywów, Blooma, celem udzielenia jakichkolwiek danych, dotyczących osoby Kozika.

**KALENDARZYK ZABAW**  
15 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
16 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
17 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
18 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
19 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
20 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
21 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
22 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
23 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
24 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
25 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
26 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
27 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
28 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
29 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
30 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

## Notatki Kronikarza

W ubiegłą niedzielę pewien student uniwersytetu Princeton wybrał się ze znajomymi na wycieczkę samochodową do stanu Connecticut.

Towarzystwo to składało się z kilku młodzieńców i kilku dziewcząt, a także dwóch matek tych panienek, sędziwych już matron.

Wycieczkowicze jechali w 3-ich samochodach i znaleźli się pod Sound, pomiędzy Stamford i New Haven wysiedli ze swych maszyn po to, aby w uroczym lasku na łonie natury spożyć posiłek.

W czasie śniadania ktoś zauważył, że w pobliżu znajduje się zając, w której można się doskonale wykazać i że nie opłaci się wobec tego jechać dalej. Projekt ten spotkał się z powszechnym uznaniem, lecz że w miejscowości tej nie było budoz kapielowych, więc jedna z matron zaproponowała, żeby młodzieńcy naprzód rozebrali się w jednym z krytych samochodów i następnie w kostiumach kąpielowych, samochód ten oddali do rozporządzenia dziewczętom. Propo-

zycja ta również została przyjęta i wkrótce całe towarzystwo kapało się już w najgłębiej.

Kapano się dość długo i gdy wrócić młodzieńcy wyszli z wody i udali się do krytego samochodu, aby się ubrać, panował już mrok. Młodzi ludzie ubrali się pośpiesznie i ustapili samochodowi dziewczętom, po czym całe towarzystwo powróciło do New Yorku.

Gdy późnym wieczorem student uniwersytetu znalazł się w swym kawalerskim pokoju i rozebrał się, aby się zruć w objęcia Morfeusza, ze zdziwieniem spostrzegł, że miał na sobie bardzo eleganckie, jedwabne różowate kąpielowe, tego gatunku co to używają damki.

Było to w niedzielę... Dziś mamy już środę, a pomimo to sympatyczna właścicielka różowateńskich kąpielowych po własności swego oświeconego studenta jeszcze się nie zgłosiła, on zaś choć radby zwrócić uwagę, nie wie, do kogo ona należy, a pytać się nie śmie...

## OHDYNE MORDERSTWO NA TLE SEKSUALNEM

Zbrocenie umysłowy zgwałcił i zamordował paralityczkę

Detektywi robią skrajnie poszukiwanie za mężczyzną, który w niedzielę nad ranem zamordował licząc 24 lata Katarzynę Gore, zamieszkałą pn. 348-ym przy East 77th street i mają na dzieje, że uda się im go aresztować w ciągu 24 godzin.

Piękna Katarzyna Gore w ciągu dwóch lat była sparaliżowana i w ubiegłą sobotę poraz pierwszy po chorobie udała się na przechadzkę z przyjaciółką swą Różą Arazzo, zamieszkałą pn. 346-ym przy East 77th street.

Panna Apuzzo powiedziała, że była ze swą przyjaciółką w sobotę wieczorem w teatrze Columbus Circle, poczem spotkały się one na ulicy i poznały z dwoma młodymi ludźmi, którzy zaproponowali im przejazd w tak-sówce. O godzinie pierwszej w nocy młodzi ludzie odwieźli dziewczęta do domu. Panna Apuzzo poszła do domu, a panna Gore udała się do swego mieszkania i naraz stanął wysła na ulicę. Nie widniała jej od tego czasu, a dopiero o 7-ej rano w ty-le domu znaleziono jej zmasakrowanego trupa.

Stwierdzono, że towarzysz pan-

ny Gore uderzył ją w głowę, zgwałcił i zamordował. Cała policja nowojorska poszukuje zwięz- - morderce.

## Samobójstwo drukarza

Bezrobotny od szeregu miesięcy Fred Schwegerl, lat 49, z zawodu drukarz popełnił wczoraj wieczorem samobójstwo przy pomocy gazu świetlnego. Martwy zwłoki znalazła jego żona. Mieszkał on pn. 498-ym przy Lexington ave.

## SPROSTOWANIE

We wczorajszym wydaniu naszego pisma w notatce o śmierci s. p. Bernarda Baranowskiego wkradła się omyłka skutkiem błędnie udzielonej nam informacji, co też niniejszym sprostujemy.

Pogrzeb nieboszczyka odbędzie się dopiero we czwartek, 17-go września, o godzinie 10-ej rano z domu żałoby pn. 353-im przy East 153rd street do kościoła św. Wojciecha na 156th street, poczem zwłoki zostaną

złożone na cmentarzu Calvary na Long Island.

## ZAWIADOMIENIA

Zawiadamiam, że Tow. „Samopomoc” odbędzie następne posiedzenie w środę dnia 16 września, o godzinie 8-ej wieczór, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków jest pożądana.

M. Besarabowicz, sekretarz (16)

Do członków Oddziału „Potęga” Nr. 34-ty  
Z. S. P.

Zawiadamiam się wszystkich członków oddziału „Potęga”, iż w piątek, dnia 18-go września, 1925 roku, na posiedzeniu dyskusyjnym, odbędzie się pogadanka z tow. St. Kucharą na temat: Jaki powinien być przyszły ustroj socjalistyczny.

Na posiedzenie to powinien przybyć wszyscy towarzysze. Początek o godz. 8-ej wiecz.

E. Kohlman, sekretarz (16,17,18)



Po prawej stronie widzimy Antoniego Kozika, w chwili, gdy na kilka dni przed śmiercią pokazywał detektywu Malone list z pogróżkami od opryszków detroickich

chcę się go pozbawić, prosił go o odprowadzenie udziału w restauracji, ale gdy to nie pomogło, rzekomo zaczął grozić. Kozik twierdził, że Regina namówił kilku opryszków, którzy spotkali się z nim na ulicy, położyli, aby się wynieść do miasta na zawsze. W obawie o życie, Kozik spałował manatki i wyjechał do New Yorku.

Po kilku dniach udał się on statkiem „Mandalay” do Coney Island, aby tam, wśród zgłębku i wesela, zapomnieć o swoich troskach.

Gdy statek był w pobliżu wyspy, Kozik poznał w jednym ze stojących w pobliżu mężczyzn, jednego z opryszków z Detroit. Wiedząc, że go poznał, opryszek podszedł do Kozika i ze złośliwym uśmiechem oświadczył, iż przyjechał tutaj, aby zrobić porządek. Kiedy statek dobił do

tym Malone przyszedł, jak zwykło się robić do pokoju Kozika, o którym przedstawił się straszny widok. Na łóżku leżał z podrażnionym gardłem jego klient. Pokój był napełniony gazem, obok łóżka leżało narzędzie śmierci — brzytwa.

Patrzeć na to wszystko, Malone zrozumiał, że Kozik żył w trwodze od kilku miesięcy — popełnił samobójstwo.

Zawiadomiono natychmiast odpowiednie czynniki oraz wezwano ambulans ze szpitala Bellevue; lekarz obejrzał desperata, orzekł, że jest w krytycznym stanie. Zabrano go więc do szpitala po udzieleniu mu pierwszej pomocy.

Przeżył jeszcze kilka godzin w strasznych męczarniach. Kozik zakończył życie.

Żadnych listów, żadnych dokumentów, któreby naprowadziły na bliższy trop opryszków nie znaleziono, wobec czego śledztwo, jakie prowadzone jest w tej sprawie, jest nadzwyczaj trudne do skutecznego.

Zmarły pochodził z Warszawy i przebywał w Ameryce od 12 lat. Z zawodu był kucharzem. W banku ma on większą sumę pieniędzy, oraz należał mu się część wartości restauracji, z którą go wypędzono.

Osoby znające zmarłego, lub też wiedzące o miejscu zamieszkania jego rodziny, zechcą się zgłosić do wymienionego Biura Detektywów, Blooma, celem udzielenia jakichkolwiek danych, dotyczących osoby Kozika.

**KALENDARZYK ZABAW**  
15 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
16 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
17 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
18 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
19 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
20 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
21 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
22 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
23 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
24 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
25 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
26 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
27 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
28 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
29 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.  
30 września. Koncert i Bal Tow. Spółki „WARTA” w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

## BILETY

NA PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE

TEATRU POLSKIEGO  
„KRAKOWIACY  
I GORALE”

w Washington Irving High School

27-GO WRZESNIA

o godzinie 8-ej wieczór

NEW YORK:

Administracja Teatru, 16 St. Marks Place.

Dom Narodowy, 19 St. Marks Place.

Kuchnia, W. Bialskiego, 111 East 7-ma ulica.

BROOKLYN:

Polart Photo Studio, 207 Driggs Avenue.

Sokolnia, 138 Grand St.

Fifth Avenue Grafonia Shop, 708-8-eh Avenue.

## DZIECI PLACZA O „CASTORIA”

Przygotowane specjalnie dla dzieci w każdym wieku

Matko! Fletcher's Castoria była w użyciu przez zgor 30 lat, jako przyjemny, nieszkodliwy substytut Oleju rycynowego. Państwo, kropli na rękę ikojących syropów. Nie zawiera narkoty-sie wypróbowane wskazówki. Leków. Na każdej paczce znajdują

karze wszędzie ją polecają. Ten rodzaj, jakicze zawsze kupowali, nosi podpis

W. D. Fletcher

Jeżeli który papieros może sobie rościć pretensję do prawdziwej wyśzkości w smaku to papierosem tym jest Chesterfield

TAKA - POPULARNOŚĆ - MUSI - BYĆ - ZASŁUŻONA

LIQUET & MYERS TOBACCO CO







